

Turkmenistan samodzielnie wybuduje gazociąg Wschód–Zachód

21 maja prezydent Turkmenistanu Kurbanguły Berdymuhamedow nieoczekiwanie podpisał postanowienie, zgodnie z którym to turkmeńskie spółki zbudują wewnątrzturkmeński gazociąg Wschód–Zachód, który umożliwi przesył gazu z największych złóż gazowych w kraju – Dowletabad oraz Jolotan – do wybrzeża Morza Kaspijskiego. Decyzja oznacza, że Aszchabad próbuje zwiększyć pole manewru w podejmowaniu decyzji o eksporcie surowca. Gazociąg Wschód–Zachód o długości ok. 1000 km i przepustowości 30 mld m³ gazu rocznie ma kosztować ok. 1–1,5 mld USD. Budowa gazociągu ma zostać sfinansowana przez koncern Turkmengaz, ma się rozpocząć w czerwcu br. i potrwać 5 lat. Prace konstrukcyjne wykona turkmeński koncern Turkmennebitgazgurlusik. Turkmenistan w marcu ub.r. rozpiął przetarg na budowę gazociągu, jednak postanowienie prezydenta oznacza, że Aszchabad wycofał się z przetargu i tym samym zrezygnował z powierzenia prac zagranicznej spółce. Prawdopodobnie za decyzją Aszchabadu stoi chęć zachowania wpływu na kierunek eksportu gazu z wybrzeża Morza Kaspijskiego – surowiec może stąd popłynąć do Europy (np. przez projektowany szlak transkaspjski), do Rosji (przez planowany gazociąg nadkaspjski) lub do Iranu (przez istniejący szlak Korpedże–Kurt Kui). Nie przesądzając o kierunku eksportu surowca z tego gazociągu Aszchabad przedłuża i podgrzewa rywalizację między Rosją oraz Zachodem o turkmeński gaz. Decyzja o budowie gazociągu oznacza także, iż Aszchabad zdecydowany jest kontynuować politykę dywersyfikacji szlaków eksportu surowca (na przełomie 2009/2010 roku uruchomiono nowe szlaki do Chin oraz Iranu). <ola>